

Kapitanat Portu w Szczecinie nie wyraził zgody na cumowanie tego statku przy nabrzeżu barkowym, ponieważ nabrzeże to nie jest przystosowane do przyjęcia statków o długości 80 m, a ewentualne wykorzystanie śluzy pochylni „Wulkan” jako nabrzeża jest uzależnione od pozytywnej ekspertyzy hydrotechnicznej i decyzji Wojewody Zachodniopomorskiego zmieniającej sposób użytkowania nabrzeża.

Kapitanat wyrażał wcześniej zgodę na cumowanie tam statków - ostatni cumujący tam statek nie korzystał jednak z nabrzeża i śluzy, cumując w odległości ok. 5 m od nabrzeża, co było możliwe dzięki wykorzystaniu dokładnego systemu pozycjonowania (z dokładnością do 10 cm) i wystarczającej do utrzymania pozycji mocy urządzeń napędowych i sterowych statku.

Właściciel nabrzeża był informowany kilkanaście miesięcy temu o tym, że powinien wystąpić do Wojewody Zachodniopomorskiego o zmianę sposobu użytkowania nabrzeża z wykorzystaniem śluzy. Decyzję taką Wojewoda wydaje w oparciu o przepisy Prawa budowlanego. Potrzebna jest ekspertyza techniczna, która określi, jakie obciążenia może przenosić nabrzeże, a także śluza, która byłaby wykorzystywana do cumowania. Bez tego nie wiemy, czy cumowanie tam byłoby bezpieczne.

Pytanie „Dlaczego procedury administracyjne w sprawie zmiany użytkowania nabrzeża trwają tak długo?” proszę zadać organowi, który te procedury przeprowadza, czyli ZUW. W Kapitanacie Portu sprawy związane z ruchem statków są załatwiane na bieżąco.

Decyzje Kapitana Portu opierają się na przepisach prawa, ze szczególnym uwzględnieniem bezpieczeństwa jednostek cumujących i poruszających się po naszych akwenach. Cumowanie tego konkretnego statku przy śluzie pochylni „Wulkan” w opinii Kapitana Portu w Szczecinie nie spełnia w tej chwili standardów bezpieczeństwa. Do każdego przypadku podchodzimy jednak indywidualnie i, tak, jak napisałam, inny statek mógł tam cumować w bezpieczny sposób, ponieważ miał urządzenia, które na to pozwalały.